

# Silny ojciec = społeczeństwo bez aborcji

27 października 2016

Spieramy się obecnie o regulacje prawne, chroniące życie ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Przy okazji zadaję sobie jednak pytanie: czy wystarczająco doceniamy inne działania społeczne, służące tej szlachetnej sprawie?



Od kilkunastu lat obserwujemy wzrost zainteresowania tematyką ojcostwa. Coraz więcej polskich mężczyzn odkrywa bycie tatą jako ważny element własnej tożsamości i możliwość samorealizacji. Tatusiowie nie wstydzą się już kąpać dzieci, przewijać, wychodzić z wózkiem na spacer i nie da się ukryć, że udaje się im to coraz lepiej. Jakby tego było mało – organizują się w różnorakie stowarzyszenia, federacje, kluby i inicjatywy, aby wspólnie edukować się w roli taty i pogłębiać własną więź z dzieckiem. Podchodzą do tego co najmniej z takim samym entuzjazmem z jakim uczestniczą w szkoleniach podnoszących własne kwalifikacje zawodowe.

To optymistyczny trend, jednak jaki może on mieć związek z gorąco dziś diskutowaną kwestią aborcji? Bardzo duży. Czego bowiem w istocie chcemy? – aby polskie matki z potrzeby

samospełnienia pragnęły rodzić dzieci, by nie bały się macierzyństwa. Aby czuły się bezpieczne i wiedziały, że po wyjściu ze szpitala czeka na nie dojrzały mężczyzna, który nie tylko wie jak, ale i chce zaangażować się w partnerską opiekę nad swoim dzieckiem. Wówczas lęk kobiety przed trudami rodzicielstwa zamieni się w pasję macierzyństwa, rozwijającą się w otoczeniu silnego i niezawodnego męskiego wsparcia.

W kolejnych etapach rozwoju dziecka życzymy mu, aby nie tylko było dobrze odżywiane i zadbane od strony materialnej. Chcemy, by poprzez zaangażowanie obojga rodziców posiadało klimat sprzyjający harmonijnemu wzrastaniu. Aby uzyskało dobry wzorzec własnej płciowości i rodziny, który będzie chciało powielać w przyszłych pokoleniach. Do tego potrzebny jest silny i świadomy ojciec. Liczne badania potwierdzają, że tata odgrywa kluczową rolę w zakresie kształtowania tożsamości płciowej zarówno chłopców jak i dziewcząt. Synom dostarcza wzorca męskości, zaś córkom wyznacza standardy według których chcą być traktowane przez innych mężczyzn.

Kluczową rolę odgrywa ojciec przy wskazywaniu dzieciom wartości moralnych, według których modelują swoją zdolność do rozróżniania dobra i zła. Jako wieloletni kurator sądowy pracowałem z rodzinami, których synowie lub córki weszły na drogę przestępczą. Niemalże bez wyjątku były to rodziny z dysfunkcyjnym ojcostwem. Charakterystyczna jest i nierzadka postawa ojca, który w momencie wizyty kuratorskiej najzwyczajniej w świecie wychodzi z pokoju, twierdząc, że wychowanie dziecka to „działka” jego partnerki (w domyśle: ona ponosi odpowiedzialność za to, że dziecko stało się młodocianym przestępcą). Nic dziwnego, że dzieci wychowujące się bez ojców o wiele częściej zaludniają poprawczaki i więzienia. Tak jest w Polsce, tak jest praktycznie na całym świecie.

Co można zrobić, by pomóc polskim ojcom, a przez to polepszyć jakość troski o życie w naszym kraju? Poczyniono już pewne działania na poziomie socjalnym (np. urlop ojcowski związany z

narodzinami dziecka). Jednakże kluczowa walka toczy się o świadomość i wizerunek ojcostwa w opinii publicznej. Pora pożegnać się z infantylnym podśmiewaniem się z mężczyzny zaangażowanego w życie domu i swoich dzieci. Wszyscy, z mediami na czele powinniśmy utwierdzać aktualnych i przyszłych ojców w przekonaniu, że wychowanie dziecka stanowi zaszczytne i odpowiedzialne zadanie obojga rodziców. Kluczową rolę mogą odegrać kobiety poprzez „dopuszczenie” mężczyzny do czynnej odpowiedzialności za dziecko. Niestety nie ułatwiają tu zadania feministki, które poprzez nieodpowiedzialne wypowiedzi typu „moje dziecko – moja sprawa”, podcinają gałąź na której siedzą nie tylko one ale i przyszłe pokolenia Polaków. Oboje rodzice mogą wspólnie przeżywać rodzicielstwo jako fascynującą przygodę i pasję życia.

Podsumowując wróć do problemu profilaktyki aborcji. Niewątpliwie prawo pełni rolę wychowawczą. Zmienia zachowania poprzez narzucanie norm i egzekwowanie ich respektowania. Z drugiej strony jednak nie powinniśmy zapominać, że nawet najlepsze rozwiązania legalne nie przyniosą pożądanych skutków bez zaplecza w dojrzałej świadomości społecznej. Warto pamiętać, że przepisy jureidyczne podlegają częstym zmianom, o których decyduje w demokracji większość parlamentarzystów. Władza przemija, zmieniają się rządy i parlamenty, natomiast o życiu w zgodzie z wartościami decyduje na dłuższą metę świadomość i kultura ogółu społeczeństwa. Nad nią również trzeba pracować.

Autorstwo: Antoni Szymański

Zdjęcie: [PublicDomainPictures](#) (CC0)

Źródło: [Stefczyk.info](#)